Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
18 listopada 1943
Nr. 717
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalszy ciąg zaciętej bitwy odpierającej

Pod Zaporożem wyrzucono bolszewików z wyspy na Dnieprze. — Kaukascy ochotnicy odznaczyli się pod Perekopem

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 17 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północny wschód od Kerczu oczyszczono kontratakiem miejsce włamania. Nieprzyjacielskie natarcia na nowozdobyte stanowisko zawiodły.

Pod Zaporożem niemieckie wojska wyrzuciły nieprzyjaciela z pewnej wyspy na Dnieprze, wzięły licznych jeńców i zdobyły liczną broń. Na południowy zachód od Dniepropietrowska i na północ od Krzywego Rogu ponowne ataki bolszewików, po za odosobnionymi w między czasie zaryglowanymi wyłomami, odparto. Oddziały pewnej dywizji pancernej zniszczyły lub zdobyły tam podczas pomyślnego natarcia 25 czołgów i 12 dział.

Na obszarze walk pod Żytomierzem własne kontrataki czynią dobre postępy. Mimo zaciętego oporu, odrzucono nieprzyjaciela na kilku odcinkach.

Dalej na północ na obszarze Korostenia ciężkie walki są w toku.

Po obu stronach Homla bolszewicy ponawiali swe silne ataki przełamujące. Podczas gdy o jeden wyłom na południowy zachód od Homla jeszcze gwałtownie się walczy, pozostałe ataki odparto miejscami w zaciętych walkach wręcz. Na zachód od Smoleńska również trzeci dzień wielkiej bitwy odpierającej nie przyniósł nieprzyjacielowi żadnych sukcesów. Gwałtownie nacierający przeważającymi siłami bolszewicy zostali w krwawych walkach odparci, nieprzyjacielskie oddziały, które się wdarły, natychmiast odrzucono spowrotem kontratakiem.

Na północny zachód od Smoleńska i na obszarze Newla trwa nadal silny nacisk nieprzyjaciela na niemieckie stanowiska.

Podczas ciężkich walk na przesmyku Perekopu szczególnie się odznaczyły dwa bataliony ochotników kaukaskich.

W południowych Włoszech, poza bezskutecznym miejscowym atakiem wojsk indyjskich na wschodni odcinek frontu, dzień w ogóle przeminął spokojnie.

Na Morzu Egejskim nieprzyjaciel stracił wczoraj 9 samolotów, z czego 6 podczas nieudanego ataku na konwój niemiecki.

Północno-amerykańskie zespoły bombowców przeprowadziły ubiegłego dnia ataki na obszar Norwegii, wskutek czego powstały poważne straty wśród ludności. Podczas tych ataków i podczas kilku nalotów nad Francję powietrzne siły obronne strąciły 13 nieprzyjacielskich samolotów, w tym kilka czteromotorowych bombowców.

Brytyjskie samoloty niepokojące zrzuciły we wczorajszych godzinach wieczornych nieliczne bomby w zachodnich Niemczech.

Rieczyca nad Dnieprem

a nie w Łotwie

W związku z komunikatem Kwatery Głównej z dnia 15 b. m., w którym wspomina się o ataku na miasto Rieczyca powstały w Wilnie pogłoski, że jest tu mowa o miejscowości Re[illegible] na Łotwie.

Jak komunikują nam ze strony urzędowej, chodzi tu jednak o Rieczycę nad Dnieprem, położoną na zachód od Homla.

Nowy niszczycielski cios japońskiego lotnictwa

Komunikat nadzwyczajny

TOKIO, 17.11. Cesarsko-japońska kwatera główna podaje we środę następujący komunikat nadzwyczajny:

„Lotnictwo naszej marynarki zaatakowało o świcie 17.11. flotę nieprzyjacielską na wodach na południe od wyspy Bougainville i osiągnęło następujące rezultaty: Zatopiono jeden wielki lotniskowiec, dwa lotniskowce średniej wielkości, trzy krążowniki oraz jeden wielki okręt wojenny nieustalonej klasy.

Straty japońskie wynoszą pięć samolotów, które nie powróciły do swych baz.

Powyższa bitwa powietrzna otrzyma nazwę „piątej bitwy powietrznej koło wyspy Bougainville“.

Umański o granicy polsko-sowieckiej

GENEWA. 15.11. DNB. „New York Times“ donosi z Mexico City, że ambasador sowiecki Umański w przemówieniu swoim wobec członków rządu amerykańskiego i kierowniczych osobistości armii i finansjery meksykańskiej twierdził, iż Moskwa postanowiła na zawsze zatrzymać tą część polskiego terytorium, którą Związek sowiecki zajął we wrześniu 1939 r. Korespondent gazety „New York Times“ pisze, że Umański powiedział co następuje: „Według uwag pewnych komentatorów wojska sowieckie posunęły się naprzód poza Kijów i oddalone są o 145 kilometrów od starej sowieckiej granicy zachodniej. Chciałbym żeby tak było, niestety muszę panów poinformować, że musimy jeszcze w tym samym kierunku posunąć się o 450 km. by osiągnąć naszą granicę z Polską.“

SZTOKHOLM. DNB. Oświadczenie byłego ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie a obecnie posła w Meksyku, Umańskiego, który, jak donoszą, na uwagę, że Rosjanie oddaleni są od granicy polskiej tylko o 145 km., sprostował tę odległość na 450 km, wywołało w Waszyngtonie wielkie poruszenie — pisze United Press w gazecie „Dagens Nyheter“ w korespondencji z Meksyku. Nowojorski sprawozdawca gazety „Stockholms Tidningen“ donosi, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż oświadczenie Umańskiego w sprawie polsko-sowieckiego zagadnienia granicznego tak krótko po konferencji moskiewskiej nastąpiło na podstawie instrukcji otrzymanych z Kremla. Kiedy Umańskiego proszono później, by zechciał wyjaśnić swe słowa, powiedział on: „Sowiety mają jedną tylko granicę z Polską, dlatego oświadczenie moje winno być całkowicie jasne.“

BITWA we WŁOSZECH

Plutokraci zmuszeni są do stosowania „żabiej strategii“

BERLIN. Oddziały 5. armii U. S. A., która stanowi główny trzon zachodniego skrzydła wojsk alianckich we Włoszech, sięgającego od wybrzeża tyrreńskiego aż do rejonu Izernii, poznały teraz wojnę z takiej strony, o której w czasie swego wymarszu na Europę nie miały prawdopodobnie należytego wyobrażenia. Końcowa faza walk w Tunetanii, gdzie oddziały te zebrały swoje pierwsze doświadczenia wojenne na znajdującym się na peryferiach froncie, łatwe pokonanie słabego oporu włoskiego na Sycylii i przeprowadzone w cieniu włoskiej kapitulacji lądowanie pod Salerno mogły w nich tylko ugruntować przekonanie o lekkiej stosunkowo wojnie, lecz przekonanie to zostało po raz pierwszy skorygowane przez niespodziewanie silny opór niemiecki pod Salerno. Skoro następnie wskutek szybkiej interwencji wewnętrzna sytuacja we Włoszech została uporządkowana a wojska niemieckie uzyskały przez to możność całkowitego i bez manewrów odwrotowych poświęcenia się walce z alianckimi oddziałami inwazyjnymi, kampania włoska weszła w fazę, która przyniosła przeciwnikowi niespodziewane natężenie walk i mocno wzrastające straty w ludziach i w materiale wojennym. Podczas całkowicie umiejscowionych działań bojowych, które zupełnie zgodnie z intencją niemieckiego planu operacyjnego w krótkich ruchach odwrotowych jedynie bardzo powoli i na nieduzą głębokość przesunęły się na północ, poznał przeciwnik rzeczywistą siłę bojową niemieckich dywizyj, ich zaciętą odporność, a także niespodzianki przygotowanego przy użyciu wszelkich środków do obrony terenu, którego rozpadliny górskie stanowią ponadto dla napastnika jak największe naturalne trudności.

Dotychczasowy szczyt wspomnianych doświadczeń amerykańskich — szczyt, który niewątpliwie w ciągu dalszych walk wzniesie się jeszcze wyżej, z każdym bowiem krokiem na północ niemiecka siła odporna wzrasta i defenzywna technika terenu staje się skuteczniejsza — stanowi bitwa, która rozpoczęła się 4 listopada w zachodniej części frontu włoskiego i która trwa dotąd. Atakują tutaj przeważnie wojska amerykańskie, a centrami tego ataku stał się odcinek Venafro w górnym biegu rzeki Volturno i rejon na południe od Mignano. Codziennie powtarzanymi potężnymi uderzeniami atakują one starannie wybrane niemieckie stanowiska wyżynne i bez zasługującego na wzmiankę rezultatu, wśród wysokich strat w ludziach łamią się w skoncentrowanym ogniu niemieckiej broni obronnej. Jeśli napastnikowi udało się miejscami wedrzeć w linie niemieckie, to został on stamtąd przez natychmiastowe kontrataki niemieckie odrzucony. Owe kontrataki stanowią wyraz jak najaktywniejszej niemieckiej obrony i w ogóle ciekawą cechą charakterystyczną tej bitwy. Nigdzie nie nastąpiło jakiekolwiek zasługujące na uwagę przesunięcie frontów, wielka ofenzywa aliancka utknęła raczej w ciężkich walkach i w obfitującym w przeszkody terenie.

Bitwa pod Venafro i Mignano jest w każdym razie tylko najwymowniejszą oddzielną fazą kampanii, jaką wojska amerykańsko-brytyjskie w szybkim ruchu ofenzywnym na północ miały przeprowadzić przez całe Włochy. To co obecnie dzieje się w górach nad górnym biegiem Volturno, w bardzo dużej odległości od całkowicie jeszcze nieznanej i w międzyczasie niewątpliwie silnie ufortyfikowanej niemieckiej głównej strefy bojowej, powtórzy się wielokrotnie, jeśli dowództwo niemieckie uzna za wskazane nadal ustępować pod naciskiem przeciwnika w krótkich ruchach odwrotowych. W prasie amerykańskiej ukuto dla alianckiego prowadzenia wojny we Włoszech termin „żabiej strategii“, ponieważ treścią jej jest stałe „skakanie“ na niemieckie stanowiska iglicowe. Niezmierne trudy i uciążliwość, na które aliancki plan operacyjny natrafia dzięki mistrzowskiej taktyce niemieckiej obrony, znajdują w tym określeniu trafny wyraz.

Finlandia ma być bolszewicka

Spisek Moskwy i plutokratów

BERLIN. 16.11. Przedstawiciel agencji Reutera doniósł niedawno z Waszyngtonu, iż dowiedział się z amerykańskiego pewnego źródła dyplomatycznego, że również wobec Finlandii ma być zastosowane „bezwarunkowe poddanie się“. Finlandia jest tak samo sprzymierzeńcem Niemiec, jak i inne narody, które współpracują z Niemcami. Wiadomość ta znajduje swoje potwierdzenie w transmisji rozgłośni leningradzkiej z 2 listopada pod tytułem „Uchwały moskiewskie i Finlandia“. W audycji tej powiedziano, że ostateczny wniosek, jaki można wyciągnąć z deklaracji Sowietów i Amerykanów jest ten, iż wojna będzie prowadzona nadal przeciwko tym państwom Osi, z którymi sprzymierzeni znajdowali się kiedykolwiek w stanie wojny, aż państwa te złożą broń i bezwarunkowo skapitulują. Dotyczy to tak samo Finlandii jak i innych państw Osi. Nie wolno zapominać o tym, że wśród sygnatariuszy znajduje się minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Hull, i że cała gadanina o oddzielnej wojnie nie może uratować Linkomiesa i Mannerheima. Mannerheim musi się poddać bezwarunkowo.

Z dalszych wywodów rozgłośni leningradziej, podobnie jak z niedawno opublikowanych artykułów Kuusinena w sowieckim czasopiśmie „Wojna i Raboczij Kłas“ wynika dobitnie, że Sowiety i plutokracje dążą do bolszewickiej Finlandii.

W końcu rozgłośnia leningradzka zaleca Finom by przeprowadzili na sobie „operację taką, jak to uczynił Badoglio“ i fińskim orężem zniszczyli „władającą krajem mannerheimowską bandę przestępców“. Równocześnie jednak dodaje się, że Finlandia, poddając się sama, nie może wcale liczyć na lepsze warunki. Przeciwnie, speaker bolszewicki oświadcza wyraźnie, że „to nie może uwolnić Finlandii od bezwarunkowej kapitulacji, lecz że w ten sposób można przynajmniej uratować „honor“ narodu fińskiego“.

Finlandia podziękuje za te żądania!

Brytyjczycy wietrzą zdobycz

Ostatnie komentarze prasy angielskiej w sprawie sporu między gaullistami i Arabami w Libanonie zdradzają co raz dobitniej zamierzenia Anglii wysunięcia na czoło własnych interesów przy pomocy interwencji. Anglia korzysta z okazji, by przeforsować swoje stare cele imperialistyczne na Bliskim Wschodzie, będąc zdania, że teraz nadeszła odpowiednia pora do porzucenia początkowej powściągliwości. Londyn czyni wszystko, by konflikt zaostrzyć i rozszerzyć przepaść. I tak „Daily Herald“ pisze obłudnie: „Jeśli komitet francuski trwać będzie w uporze, wówczas trzeba będzie użyć wyższego autorytetu, mianowicie autorytetu narodów sprzymierzonych, by złamać jego opór“. A Vernon Bartlett mówi w „News Chronicle“: „Wojska brytyjskie nie mogą dopuścić do tego, by położenie taki przyjęło obrót, który mógłby zaszkodzić kampanii przeciwko Niemcom. Protesty i apele są wymowną oznaką tego, jak szeroko rozpowszechniony jest tam pogląd, że jedynie Brytyjczycy są tymi, którzy koniec końców ponoszą odpowiedzialność za rozwój wypadków w Libanonie“.

Bardziej bez osłonek aniżeli przez tego rodzaju pogróżki nie można było wyrazić zamierzeń Anglii, zdążającej do rozszerzenia własnej potęgi kosztem Francuzów de Gaulle'a. De Gaulle poza tym naśladuje dokładnie metody angielskiej polityki kolonialnej w Indiach.

SZTOKHOLM. DNB. W związku z krwawym konfliktem w Libanonie donosi „Svenska Dagbladet“ z Ankary, że w sobotę doszło w Bejrucie do krwawych starć między wojskami brytyjskimi a gaullistowskimi oddziałami Senegalczyków. Walki rozgorzały, gdy żołnierze angielscy usiłowali rozbroić murzynów.

Poseł brytyjski w Bejrucie, generał Spears, odbył w nocy na sobotę dłuższą konferencję z naczelnym komisarzem de Gaulle'a w Libanonie, Jean Helleu.

„Historyczny krok“

Dalsze zbliżenie się Kanady i Stanów Zjednoczonych

GENEWA. DNB. W związku z komunikatem, że Stany Zjednoczone i Kanada uzgodniły między sobą podniesienie swych poselstw do stanowiska ambasad, oświadcza „Daily Telegraph“ z 12 listopada, iż jest to „krok historyczny“. W ten sposób Kanada jest pierwszym dominium, które posiada ambasadora w obcym kraju, Stany Zjednoczone są zaś pierwszym państwem, które będzie reprezentowane w dominium przez ambasadora. W ten sposób szef misji kanadyjskiej w Waszyngtonie, Leighton Mc Carthy otrzymuje tę samą rangę, jaką posiada lord Halifax.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. Zdrajca Badoglio oświadczył przed przedstawicielami prasy zagranicznej, że także i komuniści we Włoszech są „legalni“. Wydają oni obecnie swoje czasopismo. Pozatym „jest on zainteresowany w tym“, ażeby utrzymać z Sowietami dobre stosunki.

SZTOKHOLM. Żona Roosevelta, jak donosi Reuter, oświadczyła w swej mowie w Essex (Connecticut), że Stalin powiedział Cordell'owi Hull'owi, iż dotychczasowe straty amerykańskie są prawie tak samo duże, o jakich donoszą w każdy poranek przed śniadaniem Rosjanie.

BUKARESZT. (DNB). Jak podaje ministerstwo spraw wewnętrznych, pewien 15-letni chłopiec w gminie Finisz, powiatu Banater — Timisz Rorontal, doznał ciężkich obrażeń ciała skutkiem wybuchu rzuconego przez Anglo-Amerykanów ołówka, znalezionego przezeń na pastwisku wioskowym.

Szkodnicy narodowi przed sądem

Kradzież majątku wojskowego

KOWNO. ON. Warunki wojenne powodują to, że wszędy znajdują się większe składy rzeczy wojskowych. Stale stwierdza się, że niesumienni miejscowi pracownicy i robotnicy w tych składach przywłaszczają sobie i kradną majątek wojskowy, chociaż każdy dostatecznie został pouczony i zwrócono mu na to uwagę, że za kradzież majątku wojskowego grożą ciężkie kary. Niejeden mniema, że mała ilość skradzionych przez niego przedmiotów nie odbije się na całych zapasach. Lecz wskutek wielu takich małych kradzieży powstaje w końcu większa szkoda. Ponieważ każdy dostatecznie jest poinformowany o tym niebezpieczeństwie, staje się on przez kradzież mniejszych nawet ilości współwinnym za ogólną szkodę. Na szczególną uwagę zasługuje wypadek, gdy jednostka, zachęcona udaniem się jednej kradzieży, oddaje się dalszym kradzieżom.

I tak zatrudnionym w wojskowym urzędzie odzieżowym w Kownie, Marii Zakaite i Stase Duchawskaite udowodniono, że przy zastosowaniu wyrafinowanych środków skradły wspólnie w ciągu dwóch bezpośrednio po sobie następujących dni po trzy płaszcze. Stosowany sposób wynoszenia rzeczy pozwala na całkiem pewny wniosek, że to nie były ich pierwsze kradzieże, co również znajduje potwierdzenie i w tym, że Zakaite co najmniej raz już sprzedała przedmioty odzieży wojskowej. Czyniły to dlatego, by skradzione rzeczy sprzedawać potajemnie. Stwierdzono, że jedną z ich odbiorczyń była mężatka Lena Abucaviciene, u której znaleziono jeszcze pewną liczbę skradzionych przedmiotów, a pozatem jeszcze inne, widocznie do handlu potajemnego przeznaczone rzeczy. Wszystkie przestępczynie zdawały sobie sprawę, jak bardzo zależy los ich i ich rodaków od armii niemieckiej. Kto uczestniczy w wyrządzaniu szkód armii w większym zakresie, jest szkodnikiem narodowym, dla którego nie wystarcza kara więzienia, grożąca za zwykłe kradzieże. Osoba ukrywająca nie jest lepsza od złodzieja, albowiem umożliwia mu ona zbyt skradzionych rzeczy i dodaje [illegible] to podniety do nowych kradzieży. Dlatego sąd specjalny w Kownie skazał trzy przestępczynie 12 listopada 1943 r. zgodnie z rozporządzeniem o szkodnikach narodowych, każdą na 3 lata ciężkiego więzienia. Ponieważ oskarżone mimo mocnych dowodów usiłowały w złośliwy sposób okłamać sąd nie zaliczono im aresztu śledczego. Jeśliby kradzieże w składach wojskowych nie ustały, sądy nie cofną się również przed surowszymi karami. Przy tym każdy, kogo to dotyczy, winien pamiętać, że prędzej czy później każda kradzież wyjdzie na jaw.

— BÓJKA NA ULICY. Przechodnie ulicy Kalwaryjskiej byli świadkami w dniu 15 b. m. bójki pomiędzy Michałem Morenko (Kalwaryjska 62-b m. 4) i Wacławem Kulinkowskim (Saraceński 7—3). Za awanturowanie się na ulicy spisano im protokuł.

— PROTOKUŁY. W dniu 15 b. m. spisano za spekulację — 2 i za pobieranie wysokich cen — 10 protokułów. (k)

Z dnia

18 Listopad

CZWARTEK
Romana, Maksyma.

Wschód słońca 5.53
Zachód słońca 15.15

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.35 DO GODZ. 06.35.

— TYGODNIOWE DYŻURY APTEK. Od dnia 15 do 22 listopada dyżurują następujące apteki:

Apteka Nr. 1 Wileńska 23 (Tel. 290), Nr. 3 Gedimino 10 (Tel. 993), Wielka 24 (Tel. 773), Nr. 10 Tysenhausowska 1 (Tel. 1384), Nr. 13 W. Pohulanka 25 (Tel. 1692), Nr. 14 Witoldowa 22 (Tel. 1698), Nr. 336 Legionowa 10 (Tel. 408).

— Z URZĘDU METRYCZNEGO. Podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że od dnia 23-go listopada nie będą przyjmowane zapisy na zawarcie małżeństwa. Przerwa ta jest konieczną w związku z wprowadzeniem nowej ustawy małżeńskiej. (K)

— WYSTAWA CZERWONEGO TERRORU ZAGRANICĄ. Zebrany przez Biuro Studiów, materiał w sprawie czerwonego terroru na Litwie, został wykorzystany przez Ministerstwo Propagandy Rzeszy, które już od dłuższego czasu przygotowuje wystawę czerwonego terroru zagranicą. Zainteresowanie tą wystawą jest olbrzymie.

— SPRZEDAJĄ SIĘ ZAPAŁKI. Na kartki żywnościowe 22 okresu wyżywieniowego koloru białego i zielonego (dla dorosłych i młodzieży) na odcinki z nadpisem „mieles" (drożdże) „Ruty" sprzedają po 1 pudełku zapałek na każdy odcinek.

— PRZEDŁUŻENIE ODCINKÓW KART ŻYWNOŚCIOWYCH 21 i 22 OKRESU. Odcinki kart żywnościowych wszystkich kolorów 21 okresu wyżywieniowego na marmoladę, cukierki i dodatkową sól zostały przedłużone do dnia 21 listopada. Również kartki żywnościowe wszystkich kolorów 22 okresu wyżywieniowego ważne są do 21 listopada.

— PORANEK ARTYSTYCZNY MIECZYSŁAWA DOWMUNTA. W niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek artystyczny znakomitego aktora i reżysera Mieczysława Dowmunta, w którym ponadto wezmą udział także inni miejscowi artyści. Publiczność wileńska będzie zatem miała sposobność spędzić przyjemnie 2 godziny w atmosferze humoru, muzyki i śpiewu. Przy fortepianie St. Dzięgielewski.

— PASZENIE BYDŁA W LASACH JEST WZBRONIONE. W lecie tego roku w lasach okręgu wileńskiego zanotowano około 9 tysięcy bydła, które pasło się w miejscach niedozwolonych i bez pozwoleń. Wobec tego, że paszenie bydła pociąga za sobą wielkie szkody w lasach, Generalna dyrekcja lasów postanowiła na przyszłość zabronić paszenie bydła również i za pozwoleniem. Dotychczas za pozwoleniem dyrekcji lasów pasło się około 23 tysięcy sztuk bydła.

— SPECJALNA PRACOWNIA MASZYN ROLNICZYCH. Podaje się rolnikom do wiadomości, że ostatnio została uruchomiona specjalna pracownia maszyn rolniczych w Nowej Wilejce ulica Pakranties (Przybrzeżna) nr. 6 w lokalu dawnej rzeźni.

— „SODYBA" NIE KUPUJE NASION OWOCOWYCH. „Sodyba" donosi, że obecnie nie kupuje nasion owocowych i na oferty w tej sprawie nie odpowiada. Zainteresowani w sprzedaży nasion owocowych mogą się zwracać do „Lietukisa".

— JARZYNY ZALICZA SIĘ DO KONTYNGENTU. Podaje się dostawcom jarzyn do wiadomości, że premje i obowiązkowe dostawy jarzyn zalicza się w „Sodybie" na poczet kontyngentu.

Urzędowe zawiadomienie Nr. 3 Centralnej Komisji dla Sprawdzenia Pracujących m. Wilna

W celu wykonania sprawdzenia obowiązku rejestracji pracujących ustala się co następuje:

§ 1.

Wszyscy właściciele, administratorzy i dozorcy domów m. Wilna winni do dnia 24 listopada 1943 r. dokonać sprawdzenia wypełnienia obowiązku rejestracji pracujących przez wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 50 lat i kobiet od 17 do 50 lat mieszkających w ich zarządzanych lub obsługiwanych domach.

§ 2.

Dla dokonania sprawdzenia właściciel lub administrator domu sporządza spis wszystkich zamieszkałych w zarządzanym lub dozorowanym przezeń domu, mężczyzn w wieku od 16 do 50 lat i kobiet od 17 do 50 lat, wpisując nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia, miejsce pracy i Nr. zaświadczenia, wydanego przez komisję dla sprawdzania pracujących.

Uwaga: do wpisów nie są wciągani obywatele Rzeszy, żołnierze, funkcjonariusze policji, etatowi funkcjonariusze obrony przeciwpożarowej i przeciwlotniczej. Blankiety dla sporządzenia spisów administratorzy znacjonalizowanych domów otrzymują przez Oddział Wileńskiej Litewskiej Spółdzielni Zarządu Nieruchomości z o. o., a właściciele prywatnych domów w swoich komisariatach policji.

§ 3.

Wymienione w § 2 spisy potwierdzone podpisami właścicieli, administratorów i dozorców domów winny być przedłożone odpowiednim komisariatom policji nie później niż 25 listopada 1943 r.

§ 4.

Kto sporządzi fałszywe spisy mieszkańców domów lub niedokładnie sprawdzi zaświadczenia, wydane przez komisję dla sprawdzenia pracujących, będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Centralna Komisja dla sprawdzenia pracujących m. Wilna.

Wilno, dn. 16 listopada 1943 r.

ZE SPORTU

KOVAS REMISUJE Z MSK.

Poniewieski MSK remisował w niedzielę w Kownie z Kovasem — 2 : 2. W ten sposób Kovas zakończył swój dorobek ligowy 7 punktami.

TABELA LIGOWA.

1. Tauras	7	12	24:10
2. Gubernia	8	12	29:21
3. LGSF Kowno	8	9	27:16
4. Perkunas	8	9	22:12
5. Szarunas	7	7	12:21
6. Kovas	8	7	19:21
7. LGSF Wilno	8	6	20:28
8. MSK	5	3	7:19
9. ŁFŁS	7	1	7:20

OFIARY

Dla inwalidy Komara RM. 200. bezimiennie.

Na polskie biedne dzieci cywilny personel szpitala na Antokolu składa RM. 131.05.

† Józef Starżyński lat [illegible] i córka Weronika Starżyńska lat 17, zginęli śmiercią tragiczną dn. [illegible].X.43 r. w zaścianku Marcjanowo i zostali pochowani na cmentarzu w miasteczku [illegible]szczany. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych (77[illegible]) Córka i Zięć.

† Kasieńka-Jadwiga Ławcewiczówna zmarła dn. 17.XI.43 r. w wieku 11 miesięcy. Pogrzeb odbędzie się dn. 18 XI o godz 15 z ul. Višynskio (d. Boufu[illegible]ska) 20—1[illegible]. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku (7902) Rodzice i Babcia.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".